Po konfiskacie nakład drugi **Cena 20 groszy**

UPRAWA

JEDNODNIÓWKA CHŁOPSKA

KRAKÓW — WARSZAWA w kwietniu 1927

ZIEMIA I WŁADZA DLA LUDU!

Wyzwolenie się Chin a wojna

Polityka, prowadzona przez wielkie mocarstwa imperjalistyczne, w pierwszym rzędzie Anglję, Stany Zjednoczone, Japonję w czasach ostatnich, obraca się koło zagadnienia chińskiego. Rzecz to znana, jaką olbrzymią rolę w życiu państw kapitalistycznych odgrywa handel zamorski, wyzysk ludów chłopskich w kolonjach, dokonywany tą drogą. — Potęga państw kapitalistycznych opiera się na posiadaniu jak największej przestrzeni kolonji, z jak największą ludnością „kolorowych" niewolników. W razie porażki, pobitemu państwu odbiera się przedewszystkiem kolonje. Tak postąpiono z Niemcami po przegranej wojnie.

Aż do ostatnich czasów Chiny ze swą 500-miljonową ludnością w 80 procentach chłopską, były w rzeczywistości największą i najzyskowniejszą dla imperjalistów kolonją. — Imperjaliści zagarnęli wszystkie ważniejsze porty w kraju, opanowali cła, podzielili między sobą wpływ na życie gospodarcze kraju, usadowili się, jak się zdawało na zawsze. Wszystkie dotychczasowe ruchy ludowe i powstania, wyzyskiwane przez wstecznictwo, doprowadziły do jeszcze większego ucisku, do jeszcze większego rozpanoszenia się imperjalistów, którzy wchodzili stopniowo w ścisły związek z burżuazją i obszarnictwem rodzimem.

Ale chińscy chłopi i robotnicy budzili się przecież do życia. W 1912 r. obalona została w Chinach znienawidzona monarchja. Po wojnie światowej wzmaga się nadzwyczajnie ruch organizacyjny wśród ludu chińskiego. Wypadki idą w tempie szalenie szybkiem.

Przyspieszył je przedewszystkiem wybuch rewolucji w Rosji. Przeobrażenie się państwa białego cara w Związek Republik Radzieckich rozbiło żelazną obręcz imperjalizmu, która otaczała do tego czasu Chiny. Na miejsce rządu carskiego, który wespół z innymi imperjalistami grabił, upokarzał i niszczył Chiny, przyszedł rząd robotniczo-chłopski, który wyciągnął braterską dłoń do wyzwalających się Chin ludowych.

W chwili obecnej toczy się decydująca walka między rządem Chin południowych, przedstawiającym dążenia ludu chińskiego, a północnymi generałami, wspomaganymi przez imperjalistów europejskich. Sytuacja dzisiejsza w Chinach przypomina więc nieco stan rzeczy w latach 1918—20, gdy rząd bolszewicki toczył walki ze wspomaganymi przez imperjalistów generałami: Denikinem, Kołczakiem, Judeniczem, Wranglem i innymi.

I tak samo jak wtedy wiadomem było, że wpływ rewolucji nie ograniczy się na narody Związku Radzieckiego i imperjaliści toczyli walkę z rządem bolszewickim w tej właśnie świadomości, tak samo teraz imperjaliści wiedzą, że ostateczne zwycięstwo ruchu ludowego w Chinach przyspieszy proces wyzwalania się innych ludów kolonjalnych, w Indjach, Indochinach, Indjach Holenderskich i t. d. i t. d.

Znaczyłoby to przedewszystkiem upadek imperjalizmu angielskiego. Indje stanowią $^3/_4$ ludności imperjum, ludności, słuchającej rozkazów urzędników angielskich. Imperjaliści angielscy rozumieją, że utrata koncesyj chińskich będzie wstępem do wyrzucenia Anglików z Indyj — wstępem do utraty dzisiejszego znaczenia światowego. Widzą oni doskonale, że dopóki ład i harmonje kapitalistycznego wyzysku i grabieży rozgrywać będzie i mącić samo istnienie rządu Rad robotniczych i chłopskich, dopóty ruchy wyzwoleńcze „kolorowych" narodów kolonjalnych nie dadzą się opanować.

Stąd zaciekła, nieprzebierająca w środkach walka przeciwko Z. S. R. R. Rząd angielski bez ustanku dąży do tego, aby wszystkie kapitalistyczne państwa, przynajmniej Europy, połączyć w sojusz zbrojny dla zwalczenia nienawistnej władzy radzieckiej.

Dążenia tego nie ukrywa się bynajmniej. Cała polityka angielska w stosunku do Niemiec pobłażliwa i niezwykle łagodna w stosunku do wczorajszego wroga śmiertelnego, opiera się na dążeniu do skaptowania burżuazji niemieckiej dla swych celów angielskich. Ale Niemcy, pamiętający niedawną porażkę, rozżalone, niełatwo dają się zachęcić do takiego współdziałania.

Przytem Anglja nie zapomina o państwach, graniczących z Z. S. R. R., w pierwszym rzędzie państwach bałtyckich oraz Polsce.

Największą trudnością dla dyplomacji angielskiej jest to, że rządy niemieckie oświadczają wyraźnie, że dążą do opanowania na nowo części kurytarza Pomorskiego, dzielącego Prusy wschodnie od Niemiec, Gdańska oraz polskiej części Górnego Śląska. Pod wpływem tych jawnych sprzeczności w interesach — od czasu do czasu wysuwa się „nieoficjalnie" projekty takie, jak zaspokojenie żądań niemieckich przy odszkodowaniu Polski całą Litwą.

Projekty te od czasu do czasu wracają, zajmują się nimi naturalnie nie panowie dyplomaci tymczasem — lecz gazety. Endecka „Gazeta Warszawska Poranna" pisze w artykule „Litwa i Mandżurja" w Nrze 60:

Od czasu więc zaostrzenia sytuacji w Chinach, dyplomacja angielska na terenie żmudzkim podwoiła znów swoje wysiłki, by doprowadzić do unji (!) polsko-litewskiej. O projektach unji polsko-litewskiej zaczęło być głośno w prasie nietylko niemieckiej, lecz także angielskiej i nawet francuskiej, zazwyczaj mało interesującej się Kownem.

A potem jeszcze wyraźniej:

Nic nie jest w stanie zniweczyć przyrodzonego faktu, iż w razie poważnego uwikłania się Moskwy w Mandżurji, siłą rzeczy Polska uzyskuje nad wschodnim Bałtykiem swobodę ruchów.

Co to znaczy ta „swoboda ruchów" zgadnąć łatwo:

Nie przypuszczamy, by prawdziwe były pogłoski, jakoby układ miała już uzyskać od nas Anglja. Ale prawdopodobne jest, iż się o to stara i dlatego coraz pozytywniej słychać w prasie angielskiej o dużej pożyczce dla Polski. Anglja zresztą ma zwyczaj nieraz robić nadzieję pożyczek, które potem okazują się mitem.

S k o n f i s k o w a n o !

W.

Nowa krzywda chłopska

Na murach miast i ścianach walących się chłopskich chałup rozlepiono odezwę wojewodów i starostów z ostrzeżeniem przed Niezależną Partją Chłopską, którą władze uznają od chwili ogłoszenia za nielegalną. Rząd p. Piłsudskiego grozi karami za współpracę w tej partji.

S k o n f i s k o w a n o !

Wiadomość o tem ogłoszeniu wywołała liczne komentarze w prasie. Cała prasa, tak zwana ludowcowa, przyjęła to do wiadomości z ogromnem entuzjazmem i uradowaniem. Nic dziwnego! Opowiadają starzy bywalcy wiecowi, że różnym stronnictwom ugodowym, jak Stronnictwu Chłopskiemu (jakiemu?), Wyzwoleniu (czy wyzwala także od obciążenia sumienia grzechem?) usuwał się grunt z pod nóg i niedaleką już była chwila, w której mieli przyjaciele chłopscy, nakładający na wygłodzoną wieś ciężary, stracić mir. Teraz pocieszają się, że może... może uda im się podreperować nadwątlone szeregi w obronie chłopów (czytaj: na dobrych posadach).

W związku z ogłoszeniem rządu p. Piłsudskiego o uznaniu Niezależnej Partji Chłopskiej za nielegalną, przeprowadziła policja warszawska szereg rewizyj. Czy i z jakim skutkiem, dokładnie nie wiemy. Domagamy się od czynników i miarodajnych, jasnego, konkretnego wyjaśnienia, podania faktów, gdzie, kiedy i w jaki sposób uprawiała Niezależna Partja Chłopska akcję wywrotową! Bo przeciętny człowiek, nauczony doświadczeniem, zdobytem podczas osławionego sądu nad jednym z posłów (Wojewódzkim), nie może jakoś na ślepo wierzyć i żąda zaraz — faktów. I powinien dowiedzieć się całej prawdy, bo przez niedomówienia, ukrywanie świecy pod korcem, staje się podejrzliwym i nawet — wprost niewierzącym.

Obłuda ugodowców

Chyba nikt nie ma tylu „serdecznych przyjaciół", co chłopi, tylko że ta „serdeczność" zaczyna chłopa dławić i niemiłosiernie dusić! „Przyjaciele" obsiedli nas i wysysają z nas ostatnie żywotne soki, zdzierają ostatnią koszulę, więc też chodzimy dzisiaj bez butów, bez spodni, o chłodzie i głodzie; **nie miejmy nadziei, że ta nasza nędza wnet się skończy,** będzie ona ciążyć na naszej wsi jak zmora tak długo, dopóki wśród nieszczęśliwego chłopstwa będą żerować wszelakiego rodzaju chłopojady.

Otwórzmy oczy i patrzmy! Obserwujmy działalność naszych nibyto opiekunów (wyłazi nam ta opieka wszystkiemi bokami), patrzmy na ich posunięcia przyjacielskie i wyciągajmy wnioski.

* * *

Kto czytuje pilnie gazety, musiał zauważyć, że żadne ze stronnictw, nazywających się chłopskiem, wyzwoleńcowem, okońskiem i t. d. nic nie zrobiło, nie ruszyło palcem w bucie — żeby przy uchwalaniu budżetu zdjąć z chłopskich ramion już i tak nadmiernie obciążonych — trochę bodaj ciężaru podatkowego. Przeciwnie!... Żaden wyzwoleniec, dąbszczak nie głosował **przeciwko nadmiernie wysokiej ogólnej sumie budżetu** (prawie dwa miljardy złotych razem z samorządowymi podatkami będzie około 2.800 miljonów złotych, czyli 100 złotych na głowę w państwie).

Żaden z nich nie głosował przeciwko temu, **żeby na każde 100 złotych wydatków 25 złotych szło na pensje urzędnicze, na armję, kulomioty, gazy, tanki, osadnictwo, wojskowe, policję, szpicli, więzienia, kler.**

Przeciwnie, chociaż teraz w gazetach swoich i wyzwoleńce i pepesowcy, a szczególniej dąbczaki i piasty płaczą, że ten budżet kładzie się głównym ciężarem na plecy chłopskie i robotnicze — to jednak są to krokodyle łzy, obłudne żale, **bo przecież oni sami to uchwalili.** Niema ani jednej sumy, czy to na zbrojenia przeszło 623 milj. Zł, czy na policję 94 mlij. Zł, czy na kler 22 milj. Zł, czy na więzienia przeszło 21 milj. Zł — wszystkie te sumy razem i każda z osobna uchwalone zostały głosami wyzwoleńców, dąbszczaków, piastowców i okonowców. Tylko pepesowcy, że to są chytrzejsi od innych ugodowców i trudniej im oszukać bardziej świadomą ludność miejską, „puścili się na chytrość" i **głosowali za każdą sumą z osobna,** a nie głosowali za budżetem w całości.

Zupełnie tak samo, jakby nie chcąc człowieka obciążać 200-kilowym ciężarem, P. P. S. miłosiernie nałożyła im 10 mniejszych po 20 kilo.

Baliński

S k o n f i s k o w a n o !

NPCh. pozostaje nadal jawną, masową partją chłopską

W odpowiedzi skierowany przeciwko Niezależnej Partji Chłopskiej i uznaniu jej za partję nielegalną, klub Poselski N. P. Ch. ogłosił oświadczenie, które podajemy za „Głosem Narodu" Nr. 79, z dnia 24 marca 1927:

„Rozplakatowane zostało w Warszawie i we wszystkich Województwach Rzplitej Polskiej zawiadomienie Wojewodów, według którego Niezależna Partja Chłopska z polecenia Ministra Spraw Wewnętrznych została uznaną za nielegalną. Jednocześnie dziś o godz. 10 rano, do lokalu, w którym dotychczas mieścił się Sekretarjat Główny N. P. Ch., **wtargnęła policja z zamiarem zabrania wszystkich aktów partyjnych.** Wedle nadchodzących z prowincji depesz i listów, identyczna akcja toczy się od dwóch dni na całym terenie Rzeczypospolitej.

niektórych miejscach w czasie rewizji znajdowano podłożone przez nieznane czynniki wydawnictwa obce naszej partji, których przed rewizją nie było, jak n. p. w Hajnówce, pow. Bielsk-Podlaski.

Skonfiskowano!

zostanie zaskarżone między innemi i do Najwyższego Trybunału Administracyjnego".

Alfred Fiderkiewicz
prezes Klubu Niez. Partji Chłop.

* * *

Skonfiskowano!

w Polsce, ilustruje nam najlepiej objaśnienie red. „Głosu Narodu" Nr. 78 z dn. 23 marca 1927, dodane do komunikatu o uznanie N. P. Ch. za partję nielegalną!

„Ogłoszeniem rządowem N. P. Ch. została uznaną na równi z partją komunistyczną za ugrupowanie nielegalne. Odpowiada to kodeksowi karnemu, obowiązującemu w b. zaborze rosyjskim, który uznaje brak legalizacji stronnictwa przez władzę państwową za przestępstwo. **Kodeks austrjacki legalizacji stronnictw nie przewiduje, trudno byłoby zatem ścigać osoby należące do N. P. Ch. na drodze karno-sądowej. Musiałoby się każdą z nich oskarżyć o jakieś konkretne przestępstwo polityczne".**

Skonfiskowano!

Wieś protestuje

Oburzenie mas chłopskich z powodu aresztowania posła Feliksa Hodowacza, posła Hromady, plugawych oszczerstw, rzuconych na posła Wojewódzkiego, z powodu uznania Niezależnej Partji Chłopskiej za nielegalną, nie ustaje. — Dowiadujemy się z miarodajnych źródeł, że napływają masowe protesty do Rady Ministrów ze wszystkich stron Polski. — Protestują chłopi polscy, ukraińscy i białoruscy, co świadczy o głębokiej świadomości klasowej i sojuszu chłopów wszystkich narodowości. Widać z tego, że każda kłoda, rzucona pod nogi wyzwalającym się z ucisku masom chłopskim, osiąga odwrotny skutek. Dowodem tego całe stosy protestów.

Z tych podajemy bardzo nieznaczną ilość, bo zaledwie kilkanaście:

Rezolucja protestacyjna chłopów z powiatu Błońskiego, wsi Falęcin pow. Błońskiego, wsi Męcinka pow. Krośnieńskiego, wsi Piekła pow. Będzińskiego, wsi Ryki pow. Garwolińskiego, z pow. Jędrzejowskiego, wsi Ługi pow. Stopnickiego, wsi Ruda pow. Chełmskiego, wsi Ruska Wieś pow. Łukowskiego, wsi Czajki pow. Krasnostawskiego, wsi Zieleniec pow. Węgrowskiego, wsi Ulanów pow. Lwowskiego, wsi Redzeń pow. Brzezińskiego, wsi Rostawice pow. Rawskiego, Komitetu gminnego w Regnowie pow. Rawskiego, wsi Gdeszyna pow. Hrubieszowskiego, wsi Wylezin pow. Garwolińskiego, wsi Policzna pow. Lubelskiego, z kolonji Bujanica pow. Krasnystawskiego, wsi Busówka pow. Chełmskiego, z Pniówny, wsi Zakalew pow. Łukowskiego, delegatów gmin Trojanów i Kłoczew pow. Garwolińskiego, wsi Świeżowa polska pow. Krośnieńskiego, zjazdu pow. Sochaczewskiego (przy udziale 450 osób), wsi Widły gm. Bobylańskiej pow. Bielskiego, wsi Janowicze, Micinienta i Kocinienta pow. Święciańskiego, pow. Hrubieszowskiego, wsi Skomlin pow. Wieluńskiego, wsi Kocki pow. Nowogródzkiego (po białorusku), wsi Starina pow. Nowogródzkiego (po białorusku), wsi Pietraszy pow. Nowogródzkiego (po białorusku), wsi Romanowicze pow. Nowogródzkiego, wsi Chwiniawcze pow. Nowogródzkiego (po białorusku), wsi Dubrowka pow. Nowogródzkiego (po białorusku), wsi Klabanowicze pow. Nowogródzkiego (po białorusku), wsi Zasiecie pow. Nowogródzkiego, wsi Kurpiasze pow. Nowogródzkiego, wsi Chodziewlany pow. Nowogródzkiego (po białorusku), wsi Zapole pow. Nowogródzkiego (po białorusku), od emigrantów z Francji (Bruay les mines), wsi Świerszczowie pow. Chełmskiego, wsi Mieczysławki pow. Puławskiego, wsi Szczekarzów pow. Pińczów, wsi Strzelce pow. Hrubieszowskiego, wsi Kępa Chotecka pow. Puławskiego, Zjazdu pow. w Łowiczu (przy udziale 150 osób), Zjazdu pow. Pińczowskiego (około 95 osób), kolonji Radzic II pow. Lubartowskiego, wsi Kiczki pow. Minsk Mazowiecki, Zjazdu pow. Włodawskiego, wsi Sowin pow. Chełmskiego, wsi Andrychów pow. Rudki (Małopolska), wsi Trzciniec pow. Puławskiego.

Ogółem te rezolucje zostały podpisane przez około 3.100 osób, nie licząc głosujących na ogólnych zebraniach i wiecach chłopskich i robotniczych.

Oto odpowiedź mas pracujących Wam, panowie!

Nawet p. Bartel nie pomoże!

Jak świat światem, nigdy nikt nie pogodził pracy z wyzyskiem. Pan Bartel podjął się tego zadania i jak donoszą czasopisma z wynikiem dodatnim. Jaki to ten wynik dodatni, to możemy sobie uzmysłowić na podstawie ostatnich wiadomości z Łodzi i innych ośrodków przemysłu włókienniczego.

PRECZ Z UGODOWCAMI!

Otóż orzeczenie rządowej komisji arbitrażowej, które przyznaje robotnikom łódzkim minimalną podwyżkę płac — bo 8 proc. tylko — nie zadowoliło (zupełnie zrozumiale) związków zawodowych robotników.

Związki zawodowe twierdzą, że Rząd nie wypełnia swych zobowiązań, dlatego wystosowały protest przeciw orzeczeniu arbitrażowej (rozjemczej) komisji.

Ile nas kosztuje utrzymanie wojska, policji i więziennictwa? Poniżej podajemy garść ciekawych danych statystycznych, zaczerpniętych z preliminarza budżetowego na rok 1927/8, a dotyczących liczby i łącznej wysokości uposażeń urzędników, wymienionych w tytule kategorji.

Wybraliśmy te tylko katagorje, uważając, iż czytelników naszych najbardziej interesować będzie, ile mamy sędziów, policjantów, więzienników, oficerów i księży i ile z płaconych przez szerokie masy podatków idzie na utrzymanie tej armji... (wiadomo czego!)

	Stan liczebny	Suma upos. Zł
1. Urzędnicy administracyjni	42.412	164.549.403
2. Sędziowie i prokuratorzy	3.436	24 700.580
3. Policja: oficerowie i urzędnicy	1 300	5.094.650
„ funkcjonarjusze	31.700	70.868.296
4. Więziennictwo: funkcjonarjusze	3.211	7.309.447
5. Wojsko: oficerowie	18 933	115.323.974
„ podoficerowie zawodowi	37.634	84.848.239
6. Kler i urzędnicy religijni	15.652	17.442.340
Razem	154.298	490.137.929

(Nowiny)

Krwawe zajścia bezrobotnych w Częstochowie. 7 marca. Na skutek mylnej informacji „Gońca Częstochowskiego", jakoby firma Ullen, prowadzące roboty inwestycyjne, poszukiwała 400-tu robotników do pracy, zebrał się tłum bezrobotnych przed lokalem firmy. Po zaangażowaniu do pracy tylko 40-tu robotników, wzburzony tłum wtargnął do baraków Ullenowskich i biur urzędu pośrednictwa pracy. Policja natarła na bezrobotnych, przyczem kilkanaście osób odniosło rany.

Podobne zajścia tylko tym razem bezkrwawo zakończone rozegrały się w Pruszkowie przed magistratem.

Bezczelne wyzyskiwanie mas chłopskich i robotniczych przez węglowych baronów doszło chyba do ostateczności. Obliczono jak najdokładniej, że wydobycie 1 tony węgla z kopalni kosztuje węglowego przedsiębiorcę tylko 10 Zł, a nawet niekiedy daleko mniej; w handlu jednakże musimy płacić aż 45 Zł, czyli zarobek 30-złotowy na każdych 10 metrach idzie do kieszeni wyzyskiwaczy. Mimo wielomiljonowych rocznie zarobków skarżą się panowie przemysłowcy na ciężką biedę; nie zatkała im głodnych na pieniądz pysków danina, złożona na początku istnienia Polski, a którą im ówczesny minister ofiarował wspaniałomyślnie; wyzysk hula w dalszym ciągu! Co na to niby chłopscy posłowie? Czy tylko potrafią krzyczeć na wiecach: „Niech żyje Piłsudski?" Policzymy się z nimi przy najbliższych wyborach!

Układ między Z. S. R. R. a Łotwą. Przed kilku miesiącami rząd Związku Radzieckiego zwrócił się do Polski i państw bałtyckich z propozycją zawarcia układu o nieagresji (nienapadaniu na siebie). Jak dotychczas, traktat podobny zawarła jedynie Litwa, Rząd polski ustosunkował się nieprzyjaźnie do tych propozycyj. Chodzi bowiem o to, że Z. S. R. R. jest jedynem państwem w Europie, nienależącem do zrzeszenia państw burżuazyjnych, Ligi Narodów. Liga Narodów pozostaje pod silnym wpływem Anglji, której stosunek do Związku Radzieckiego jest wyraźnie wrogi. Anglja wywiera nacisk, chcąc podporządkować swej polityce zarówno państwa bałtyckie, jak i Polskę, co jej się zresztą częściowo udaje. Głównym szkopułem, przynajmniej pozornie, był tu więc pakt Ligi Narodów, przewidujący solidarne działanie państw należących do Ligi, co mogłoby się zwrócić przeciwko Z. S. R. R.

Ostatnio zaszedł fakt, będący nie na rękę imperjalistom angielskim. Mianowicie Łotwa wznowiła rokowania i został już podpisany układ wstępny, obejmujący niektóre punkty, zresztą najistotniejsze.

Według doniesień łotewskich układ zawiera następujące postanowienia: 1. Obie strony zobowiązują się do zachowania neutralności na wypadek, gdyby jedna z nich została zaatakowana przez inne państwa. 2. Obie strony zobowiązują się nie przystępować do koalicji, skierowanej przeciwko niezależności politycznej lub całości terytorjalnej drugiej strony, jak również nie brać udziału w koalicjach, których celem miałby być gospodarczy lub finansowy bojkot drugiej strony.

To jawne wyłamanie się Łotwy z pod wpływów angielskiego imperjalizmu poszło bardzo nie w smak naszym piłsudczykom.

Szanghaj wolny. Dnia 21 marca wojska kantońskie wkroczyły do chińskiej dzielnicy Szanghaju, witane z entuzjazmem przez ludność chińską. Natychmiast po zajęciu miasta przez armję południową wybuchł strajk generalny. Szanghaj, na którym imperjaliści angielscy budowali całą swoją przyszłość w Chinach jest wolny. Nie pomogły masowe morderstwa uliczne, uprawiane przez burżuazyjnych generałow na robotnikach Szanghaju. Lud chiński robi swoje.

Olbrzymia katastrofa w kopalni węgla w Pensywalji w Harisberg. Nastąpił straszny wybuch gazów, skutkiem czego zostało zasypanych przeszło 500 robotników. Liczba ofiar szczegółowo nieznana.

Pożar szybów naftowych w Baku zniszczył w przeciągu 24 godzin przeszło 100 tysięcy kg ropy. Przy gaszeniu ognia poniosło śmierć kilkunastu robotników.

Głosy wsi

Nowy podatek. Dnia 9 listopada 1926 r. zgłosiłem się na wezwanie do Urzędu Gminnego. Tam otrzymałem nakaz płatniczy na podatek wojskowy za rok 1926.

Tak, obywatele-chłopi za swoje inwalidztwo muszą jeszcze płacić. Czy Rząd zastanowił się nad tem, że gdy ktoś niezdolny do służby wojskowej, to niezdolny jest i do pracy?

A gdzie obecnie pracować, jak tyle bezrobotnych jest? Skąd wziąść pieniędzy na opłacenie podatku?

Ogłupienie. W dniu 3 marca 1927 roku przybył do Pabjanic założyciel sekty marjawitów, biskup Kowalski, w towarzystwie dwóch księży i kilku sióstr zakonnych. Gdy przybyli w ulicę Targową, gdzie mieści się kościół marjawitów, nagle biskup Kowalski został otoczony gronem kobiet, które mu całowały rece, nogi, a nawet ślady odciśnięte stóp. Owe kobiety błagały: Panie Boże, chcemy iść do nieba, weź nas do nieba. Biskup Kowalski odwrócił się, pobłogosławił je i rzekł: „Cierpliwości, a spełnię wasze żądanie".

Czyż religja jest to opjum dla ludu?

Wydawca: STANISTAW ZIAJA

Z Drukarni ZYGMUNTA JELENIA w Tarnowie